

GŁOS LUBAWSKI

POLSKO-KATOLICKA GAZETA BEZPARTYJNA NA POWIAT LUBAWSKI I OKOLICE

Wychodzi trzy razy tygodniowo: we wtorek, czwartek i sobotę.

Przedpłata: miesięczna wynosi 80 groszy z doręczeniem 1 złoty.
kwartalna wynosi 2,40 zł. z doręczeniem 3,00 zł.

W wypadkach nieprzewidzianych spowodowanych siłą wyższą (przeszkód w zakładzie, złożenia pracy i t.p.) abonent nie ma prawa żądania niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia: za ogłoszenie od wiersza 1 mm. na str. 6-lin. 15 gr.
na str. 2-lin. 50 gr., ogłoszenia drobne słowo 20 gr.

Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

Telefon Nr. 59. Konto czekowe P. K. O. Nr. 145266.

Członkami drukarni B. Miłoszewskiego w Nowemmieście n. Drw.

Rok II.

Nowemiasto n. Drwęcą, wtorek dnia 21. maja 1935 r.

Nr. 60

Pogrzeb Marszałka Piłsudskiego jako symbol jedności narodowej.

Wędrowka żywota doczesnego Józefa Piłsudskiego zakończona... Prochy Jego złożone w „krypcie Wodzów“, na Wawelu.

Towarzyszaliśmy wszyscy myślą w tej ostatniej drodze Józefa Piłsudskiego ze stolicy wyzwolonego przezeń Państwa do grobów królewskich w Krakowie. I w tym tygodniu, który minął, uświadomiliśmy sobie w całej pełni prawdę, tak oczywistą i tak jasną, prawdę, którą jednak ogółowi unacznił ten tydzień:

Józef Piłsudski i Polska — to była i jest i będzie nierozdzielna jedność. Józef Piłsudski — to własność całego narodu, całego społeczeństwa.

Dał temu też wyraz cały naród, całe społeczeństwo w chwili, gdy dotarła wstrząsająca wieść, gdy jak grom w dusze ludzkie uderzyła wiadomość o Jego śmierci.

Na tę wieść cały naród spowił się w kir żałoby. Zapodziali się nagle wszystkie różnice poglądów, zapatrywań, kierunków, prądów, Małoważne stało się wszystko, co ludzi dzieli. Na jedną płaszczyznę ogólnego żalu sprowadzone zostały wszystkie warstwy: tak samo wyraz bólu żłobił twarz robotnika jak i przemysłowca, chłopca i urzędnika, rzemieślnika i inteligenta.

Świadomość, że tam na marach w białym dworcu belwederskim spoczywa Odnowiciel i Wskrzesiciel, że na katafalku w katedrze św. Jana złożone są Jego doczesne szczątki, że w grobach królewskich na Wawelu mieści się to, co w Nim było ziemskiego — ta świadomość złączyła całe społeczeństwo i zjednoczyła je.

Takie było pośmiertne zwycięstwo Tego, który tylekroć w życiu zwyciężał, że pogrzeb Jego stał się symbolem jedności narodowej.

A o tej jedności marzył Józef Piłsudski i wtedy, kiedy w sierpniu 1914, ru-

szając w bój o wolność, wzywał Polaków: stwórcie jeden obóz! zjednoczcie się dokoła rządu narodowego!

I o tej jedności myślał wtedy, gdy Polska odzyskała wolność, gdy stała się zpowrotem organizmem państwowym. W tym samym Krakowie, w którym teraz spoczął na wieki, rzekł 19 października 1919 r. w Krakowie niezapomniane słowa:

— „Chcę zgody i jedności...“

Ale równocześnie bardzo plastycznie i dokładnie wskazał, co należy rozumieć pod zgodą i jednością, że pojęcia te nie mogą mieć tylko werbalnego, platonicznego znaczenia, ale pod nie trzeba podłożyć realną i konkretną treść:

— „Chcę zgody i jedności — oświadczył — nie sądzę jednak, aby zgoda i jedność pojmowane być mogły w społeczeństwie nowoczesnym jednostronnie. Nie sądzę, aby zdrowem było oszukiwać siebie twierdzeniem, że „wszystkie koty są szare“, gdyż bywa to tylko wtedy, gdy zgodnie z przysłowiem noc panuje i wzrok ciemności zasłaniają. Przy pierwszym blasku dnia cała tęczaowa różnorodność występuje na jaw, od jaskrawej czerwieni począwszy, kończąc ciemnym fioletem.

Podstawą zgody

może być tylko praca,

nie żądająca od nikogo wyrzeczenia się swojej indywidualności, wyrzeczenia się swoich myśli. Rzetelna zgoda i

jedność oparta być może jedynie na współpracy...“

Wyznanie to, charakterystyka ta pojęć „zgody i jedności“ padła z ust Józefa Piłsudskiego w Krakowie, tam właśnie, gdzie myśli nasze ulatać będą, gdy szukać będziemy źródła, z którego wywiodła się nowa Polska: postaci Józefa Piłsudskiego.

Rzecz wielce znamienita: Komendant, który chciał spocząć snem wiecznym

właśnie w Krakowie, tam widział środowisko, które stworzyć może podwaliny do jedności.

— „Jestem między wami w Krakowie, a Kraków, pamiętajmy, nie jest tylko olbrzymią, czerwoną, usidlającą serce mogiłą wielkiego narodu. Wszakże to poeta tego grodu — Wyspiański — nakazywał szukać wyzwolenia w trumiennej przeszłości, chociażby ceną kalectwa. Kraków jest współczesnym wielkim miastem i jedną ze stolic Polski. Właśnie Kraków wyróżnia się między innymi miastami naszymi tem, że najłatwiej w nim było zawsze przeprowadzić współpracę ludzi i stronnictw. Najmniej tutaj było wyklinań i stawiania poza nawias narodu, przypisywania sobie tylko przywileju miłości dla ojczyzny i wyłączności w wytyczonych przez siebie drogach ku zbawieniu. Więcej tutaj było, niż gdzieindziej, wzajemnego szacunku dla zdań różnolitych, zatem zdolności do współpracy.“

„Czy wielka przeszłość Krakowa — tłumaczył 19 października 1919 — jako stolicy Polski w czasach jej największej chwały i potęgi, czy wielkie imiona i duchy Polski, mogiłą swą właśnie z Krakowem związane, czy wreszcie swobodniejsze, niż gdzieindziej warunki bytowania podczas niewoli, czy wszystkie te przyczyny, razem wzięte, wytworzyły warunki, w których najłatwiej jest o rzetelną zgodę.

Dziś w tym samym Krakowie, w jego sercu, w mauzoleum królów i wodzów na wzgórzu Wawelu, spoczywa ten, który symbolizuje jedność Polski i ilekroć niezgoda szarpać zechce duszami Polaków, pójdzie z tej kruchty nakaz:

„Chcę zgody i jedności“ Ale takiej, której „podstawą jest tylko praca“, taka, która „oparta być może jedynie na współpracy,

Stolica Państwa w ostatnim hołdzie Wielkiemu Zmarłemu.

WARSZAWA 17 5. Na długo przed rozpoczęciem nabożeństwa w kościele św. Jana przybyli do katedry przedstawiciele władz, dostojnicy, delegaci państw zagranicznych, którzy zajęli miejsca w presbiterjum.

Pośrodku świątyni w przybraniu kwiatami i zielenią pod sztandarem zwisającym ze sklepienia katedry spoczywa na wysokim katafalku trumna, na niej buława Marszałka, szabla i maciejówka z orzełkiem legionowym palą się wysokie świece. W artę honorową pełnią oficerowie. Między kolumnami nawy leżą wieńce, dalej stoją oficerowie, trzymający poduszki z odznaczeniami Marszałka Piłsudskiego. Obok oficerów polskich stoją oficerowie państw obcych, którzy trzymają na poduszkach odznaczenia zagraniczne. Po złożeniu wieńca przez delegację rumuńską, wartę honorową obok oficerów polskich pełnią i oficerowie rumuńscy 16-go p. p., którego szefem jest Marszałek Piłsudski.

O godz. 9 przybywa do katedry najbliższa rodzina Marszałka. U wezłowania trumny na trzech fotelach zajmują miejsca p. Marszałkowa Aleksandra Piłsudska oraz córki Marszałka w ciężkiej żałobie.

Punktualnie o godz. 10 wchodzi do katedry P. Prezydent Rzplitej, w oto-

czeniu członków domu cywilnego i wojskowego P. Prezydentowi towarzyszy premier Sławek. P. Prezydent Rzplitej zajmuje miejsce przy ołtarzu, mając przed sobą kłęcznik, pokryty kirem. Obok P. Prezydenta zasiada na tronie ambasador Ojca św. J. E. msgr. Marmaggi.

Nabożeństwo w katedrze św. Jana.

O godz. 10 wśród bicia dzwonów i choralnych pieśni żałobnych rozpoczyna

się uroczyste nabożeństwo za spokój duszy Wielkiego Zmarłego.

Nabożeństwo celebrowe ks. kardynał Kakowski w asyście, arcybiskupów, biskupów i prałatów.

W czasie nabożeństwa na chórze pienia żałobne wykonał chór gregoriański i poznański chór katedralny. Pod koniec Mszy św. na ambonę wchodzi ks. biskup Gawlina i w słowach prostych zwraca się do zebranych.



Zdjęcie
fotograf.
Marszałka
Józefa
Piłsudskiego
w chwili
po zgonie



Dnia 19 maja rb. rozstała się z tym światem po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, kilkakrotnie zasiloną Sakramentami św. i zaopatrzoną na drogę wieczności nasza najukochańsza i najtroskliwsza siostra

ś. p.

Marta Gertruda Pape

o czym donosi wszystkim swoim Znajomym i Przyjaciołom
w ciężkim smutku pogrążony

Ks. radca Pape

wraz ze swym bratem **Dr. Maksymiljanem**

z prośbą o modlitwę za duszę Zmarłej.

NO W E M I A S T O, dnia 19 maja 1935 r.

Eksportacja zwłok z plebanji do kościoła parafjalnego w Nowemmieście odbędzie się w środę dnia 22-go maja r. b. po południu o godz. 6-tej. Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się dnia następnego o godz. 10^{1/2}.

Wzruszający wyraz współczucia

W chwili wylądowania statku polskiego „Kościuszko“ do portu nowojorskiego wszystkie okręty opuściły bandery.

Nowy York 15. 5. Kiedy parowiec „Kościuszko“ wchodził dziś do portu nowej swej przystani przeniesionej z Brooklinu do Hoboken z banderą opuszczono do połowy masztu na znak żałoby, wszystkie okręty w porcie opuściły bandery, zaś parowozy na sąsiednim dworcu kolejowym przez 5 minut gwizdem przyłączyły się do manifestacji żałobnej. Ten nie zwykły w stosunkach morskich dowód sympatii głęboko wzruszył świadków.

Z przemówienia Marszałka Józefa Piłsudskiego w Toruniu 5 czerwca 1921 r.

.....Gdy zbliżam się do dawnej granicy, czuję, iż zbliżam się do świątyni historii i doznaję silnego wzruszenia. Hasło które ze słupów wbitych wołało do nas niedawno jeszcze: „zapomnij“, dzisiaj wołam mnie i wam „pamiętaj“. A to „pamiętam“ oznacza nie tylko cześć słowa lecz oznacza „pracuj i jeszcze raz pracuj“, zasypuj te granice, którą chciano stworzyć przepaść między nami“. Pomiedzy granicami, które wzbudzają największe wzruszenie jest ta, którą wczoraj przekroczyłem. Tu na Pomorzu żądano: „zapomnij“ więcej niż gdziekolwiek. To też największym cudownym dzieckiem jest Pomorze polskie. Tutaj dokonał się cudowny powrót do dawnego życia. Mówicie by opiekować się wami, by pamiętać o was; na to wam odpowiem, iż niema takiego męża w polityce lub jakiegokolwiek innej dziedzinie, któryby nie chciał pracować i iść razem z cudownym dzieckiem. Z całym więc spokojem wznoszę okrzyk za szczęście i rozkwit Pomorza wraz z Polską.

Kondolencje I. J. Paderewskiego.

Do P. Prezydenta Rzplitej Ignacy Paderewski wysłał następującą depeszę kondolencyjną: „Pragnąłem szczerze przybyć do Krakowa dla oddania ostatniej posługi Temu, co przed laty w zaraniu naszego niepodległego bytu powołał mnie do pracy nad rozbudową Ojczyzny. Pragnąłem uchylić czoła przed trumną wielkiego Człowieka, wielkiego walką, zasługą i cierpieniem. Gdy jednak los tak zarządził, że tego pragnienia spełnić nie mogę, przeto śmiem Pana Prezydenta prosić o łaskawe przyjęcie zapewnienia, że w tych dniach smutku, jak ongi w godzinach wesela, całym sercem łączę się z Narodem i boleję nad jego żałobą. (—) Paderewski“.

Do Pani Marszałkowej Piłsudskiej przesłał Ignacy Paderewski depeszę kondolencyjną treści następującej:

„Aczkolwiek nieznany śmiem prosić Czcigodną Panią o przyjęcie wyrazów najgłębszego współczucia i ubolewania spowodu poniesionej straty, która tak boleśnie Naród nasz dotknęła. (—) Paderewski“.

Pozatem I. J. Paderewski pierwszy, zaraz po otrzymaniu wieści o zgonie ś. p. Marszałka Piłsudskiego złożył swój podpis w księdze kondolencyjnej delegacji R. P. przy Lidze Narodów w Genewie.

Uniwersytet Warszawski — Uniwersytetem im. Józefa Piłsudskiego.

Rada Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Warszawskiego uchwaliła wystąpić do Senatu Uniwersyteckiego z wnioskiem nadania Uniwersytetowi stołecznemu miana Uniwersytetu imienia Józefa Piłsudskiego.

Krwawa bójka na tle majątkowym.

Wąbrzeźno. W Zieleniu na tle majątkowym powstała bójka pomiędzy Sondowskim Kazimierzem zięciem a Jabłońskim Tomaszem teściem. W czasie bójki którą rozpoczął Sondowski, został on przez Jabłońskiego i jego syna Tomasza dotkliwie pobity kosą i młotkiem tak niebezpiecznie, że doznał z ł a m a n i a kości nosowej i utracił lewe oko. Jabłońskich przytrzymał i odstawiono do Sądu Grodzkiego w Kowalewie.

Zastrzelony w czasie napadu bandyckiego.

Chojnice. Ubiegłej nocy 3 zamaskowanych bandytów napadło w celach rabunkowych na mieszkanie wdowy Lipińskiej Katarzyny w Brusach. W trakcie napadu podczas stawiania oporu zastrzelony został syn poszkodowanej Edward lat 24. Tej samej nocy i prawdopodobnie ci sami sprawcy dokonali włamania do stacji kolejowej w Krasinie skąd skradli z kasy znaczki. Za bandytami zarządono pościg.

Szalejący buhaj na ulicach Torunia.

Niecodzienny wypadek zdarzył się w środę popołudniu przy ul. Kościuszki w Toruniu. Z bramy domu nr. 61 wybiegł młody buhaj, który przestraszony ożywionym ruchem ulicznym pocwałował w kierunku ul. Grudziądzkiej, potrącając po drodze przechodniów.

Przebiegłszy około 50 metr. rzucił się na jadącą na rowerze 15-letnią Eljaszkę Horzeń z Torunia, stratował ją a następnie lekko poturbował przechodzącego w pobliżu 15-letniego Józefa Chylareckiego.

Rozszalały byczek byłby prawdopodobnie spowodował na ulicy większe zamieszanie, gdyby go nie byli przytrzymali pracownicy rzeźnika Roberta Hausera, którego był własnością.

Stratowana przez buchaja dziewczyna odniosła tak poważne obrażenia, że przewieziono ją karetką pogotowia do szpitala miejskiego.

Giełda zbożowa w Poznaniu

Notowania z dnia 18. V. 1935. Za 100 kg. płacono	
Zyto	14,50 — 14,75
Pszenica	16,00 — 16,25
Jęczmień browarowy	16,50 — 17,00
Jęczmień jednolity	17,50 — 17,75
Owies	14,75 — 15,25
Otręby żytnie	11,50 — 11,75
Otręby pszenne (grube)	11,00 — 11,50
Otręby (średnie)	15,50 — 15,75
Gorzycza	00,00 — 00,00
Groch Viktorja	30,00 — 34,00
Groch Folgera	28,00 — 30,00

Redaktor odpowiedzialny: Antoni Miłoszewski w Nowemmieście n. Drw.
Wydawca: Celestyn Miłoszewski w Nowemmieście n. Drw.

Pamiętkowe żałobne znaczki pocztowe posiada na składzie

Księgarnia — — — Drukarnia

B. Miłoszewski - Nowemiasto

Rynek 19. — Telefon 59.

TAPETY

najnowsze desenie
w wielkim wyborze
- - oraz wszelkie - -

przybory malarskie

kupuje się najkorzystniej

w Drogerji

„SANITAS“

KONRAD SKIBOWSKI - NOWEMIASTO
ul. Sobieskiego Nr. 6. — Telefon Nr. 46.

Lekcyj

języka niemieckiego
oraz prowadzenie ksiąg
buchalteryjnych
amerykańskich
udziela fachowo

Zofja Szpanowska,
Nowemiasto, Śródkowa 19.

Kupuję

zboże po najwyższych
cenach dziennych
Wodny Młyn Dolny
Lubawa

Dziewczynny
do dziecka poszukuje
Chełkowska - skł. kol.
Nowemiasto
(obok Hotelu „Bona,,)

ZAPROSZENIA

ślubne

Zawiadomienia

o ślubie

wykonuje gustownie i po niższych cenach
DRUKARNIA — KSIĘGARNIA
B. Miłoszewski, Nowemiasto

Rynek Nr. 19. — Telefon Nr. 59.